

Wywiad z Panem Romanem Duszkiewiczem – absolwentem ZST w Kolbuszowej

Na jakim kierunku kształcił się Pan w naszej szkole?

Uczyłem się w liceum zawodowym na kierunku obróbka skrawaniem.

Czy wiązał Pan przyszłość z wybranym wówczas zawodem?

Jak najbardziej! W związku z tym, że mój tato prowadził warsztat, od najmłodszych lat mogłem przyglądać się jak wygląda tego typu praca i wybór specjalizacji był podyktowany moimi zainteresowaniami.

Co najmilej wspomina Pan ze szkolnych lat? Czy utkwily Panu w pamięci jakieś szczególne wydarzenia, anegdoty?

W szkole zazwyczaj było bardzo wesoło. W klasie składającej się w większości z chłopaków często wpada się na ciekawe, aczkolwiek niezbyt przychylnie akceptowane przez nauczycieli pomysły.

W jakich przedmiotach radził Pan sobie szczególnie dobrze, a z którymi miał Pan problem?

Najmniej kłopotu miałem zawsze z przedmiotami praktycznymi i technicznymi. Na szczęście nauczyciele zadbali o to, abym posiadał również nieco wiedzy humanistycznej. Jednym z najcięższych przedmiotów jakie pamiętam była historia, ale z perspektywy czasu wiem jak bardzo jest ta wiedza przydatna. Każdy bez względu na wybrany przez siebie zawód powinien znać historię, bo to kształtuje nas na świadomych obywateli.

Wiele lat minęło od czasów ukończenia szkoły, wiele więzi zanikło. A jak jest w przypadku Pana klasy? Czy nadal utrzymujecie kontakt?

W tym roku mija 20 lat odkąd zdawaliśmy maturę. Na co dzień nie jest łatwo utrzymać kontakt ze wszystkimi kolegami i koleżankami z liceum, choćby nawet ze względu na dzielącą nas odległość i różne zawodowe drogi. Tym bardziej się cieszę, że z okazji tej okrągłej rocznicy udało się nam spotkać większą grupą i wspominać dawne dzieje.

Czy miło wspomina Pan naszą szkołę?

Oczywiście. Ze względu na to, iż mieszkaliśmy w zasadzie na terenie szkoły, była ona dla mnie drugim domem.

Jakie uczucia towarzyszyły Panu, gdy opuszczał Pan szkolne mury? Była to radość czy może raczej strach przed wkroczeniem w dorosłe życie?

Było to tak dawno, iż trudno sobie przypomnieć (śmiech). W moim przypadku od początku wiedziałem co chcę robić w przyszłości i fakt ukończenia szkoły nie był dużym przeżyciem, ale na pewno przyniósł satysfakcję.

Jak się potoczyły Pana dalsze losy po ukończeniu szkoły?

Niemal od razu zacząłem pracę w wyuczonym zawodzie w firmie prowadzonej przez tatę. U jego boku mogłem nabierać doświadczenia i pewności siebie. Ukończenie szkoły nie było jednak zakończeniem edukacji. Obróbka skrawaniem jest obszerną dziedziną, w której postęp jest ogromny, dlatego też trzeba ciągle poświęcać dużo czasu, aby podążać za technicznymi nowinkami. Wydaje mi się, że między innymi dzięki ciągłej nauce, uczestnictwie w szkoleniach czy branżowych targach, firma założona przez tatę 25 lat temu, a później prowadzona przez mnie funkcjonuje do dzisiaj.

Czym się Pan zajmuje obecnie? Czy jest Pan zadowolony ze swej pracy?

Prowadzę własną działalność gospodarczą zajmującą się precyzyjną obróbką skrawaniem elementów metalowych i nie tylko, na obrabiarkach CNC. Satysfakcję daje możliwość produkcji elementów wykorzystywanych na przykład w motoryzacji, w przemyśle AGD, czy nawet przy konstrukcji Stadionu Narodowego. Praca ta stawia przede mną ciągle wyzwania, daje ciekawe możliwości i mimo problemów, które dotyczą niemal każdego przedsiębiorcy, przynosi dużo zadowolenia.

Jakie są Pana zainteresowania, pasje? Może ma Pan jakieś marzenia, którymi zechciałby się Pan z nami podzielić?

Własna działalność bardzo ogranicza ilość wolnego czasu, ale latem staram się odpoczywać z rodziną wędkując nad wodą, a zimą jeżdżę na nartach. Moim marzeniem jest, aby tego czasu było nieco więcej.

Co jest Pana życiowym priorytetem?

Oczywiście najważniejsza w moim życiu jest rodzina. Ważna jest dla mnie również uczciwość w biznesie i jego społeczna odpowiedzialność. Zawsze trzeba pamiętać o konsekwencjach jakie niosą ze sobą nasze zawodowe działania dla innych ludzi i środowiska.

Może zechciałby Pan przekazać jakąś dobrą myśl, refleksję młodszemu pokoleniu naszej szkoły?

Przede wszystkim chciałbym aby wiedzieli że jestem dumny, iż uczęszczałem do Zespołu Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939r. Szkoła funkcjonując na obszarze Doliny Lotniczej daje młodym ludziom perspektywę zatrudnienia w przyszłości w bardzo ciekawych, technicznych zawodach. Warto o tym pamiętać i poszerzać zainteresowania oraz wiedzę w tym kierunku.

Wywiad przeprowadziła Ewa Skrzypczak